

Czesław Parzyszek

Miłosierni jak Ojciec - "Miłosierni czynem"

Studia Włocławskie 20, 293-308

2018

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

KS. CZESŁAW PARZYSZEK SAC

MIŁOSIERNI JAK OJCIEC – „MIŁOSIERNI CZYNEM”

Biskupi zebrani podczas 372. Konferencji Plenarnej Episkopatu Polski w Poznaniu 15 kwietnia 2016 r. w liście do wiernych zatytułowanym „Miłosierni czynem” już w pierwszych słowach przypomnieli następujące słowa papieża Franciszka z bulli *Misericordiae vultus* wyrażające gorący apel: „O jakże pragnę, aby nadchodzące lata były naznaczone miłosierdziem tak, byśmy wyszli na spotkanie każdej osoby, niosąc dobroć i czułość Boga! Do wszystkich, tak wierzących jak i tych, którzy są daleko, niech dotrze balsam miłosierdzia jako znak Królestwa Bożego, które jest już obecne pośród nas” (MV, n. 5).

Słowa te jasno wskazują, że nie tylko wielki Jubileusz Roku Miłosierdzia ma żyć, oddychać i czynić miłosierdzie, ale jest to zadanie również na najbliższe lata. Zadanie jest to tym bardziej ważne do spełnienia, wszak świat współczesny zmierza do desakralizacji. Widoczna jest kultura śmierci, kultura odrzucania. Rozpowszechniona jest chęć użycia i egoizm, który prowadzi do imitacji miłości. Jan Paweł II w homilii z okazji poświęcenia sanktuarium Bożego Miłosierdzia w Krakowie – Łagiewnikach 17 sierpnia 2002 r. powiedział: „Dzisiejszy świat potrzebuje Bożego miłosierdzia! Na wszystkich kontynentach z głębin ludzkiego cierpienia zdaje się wznosić

CZESŁAW JÓZEF PARZYSZEK SAC – prof. dr hab. wykładowca UKSW, moderator Rady Naukowej CTA, wykładowca w CTA i WSD w Ołtarzewie, redaktor Biuletynu Teologii Laikatu w *Collectanea Theologica*. Jest członkiem Krajowej Rady Duszpasterstwa Powołań KEP, Zarządu Stowarzyszenia Polskich Teologów Duchowości, Towarzystwa Teologów Dogmatyków, asystentem kościelnym Towarzystwa Ducha Jezusowego i Wspólnoty Kapłańskiej Ludzi Świeckich oraz delegatem ds. życia konsekrowanego w diecezji warszawsko-praskiej. Był wyższym przełożonym Księży Palotynów Prowincji Chrystusa Króla w Warszawie oraz członkiem wielu Komisji Episkopatu. W 1999 roku brał udział w Synodzie Biskupów w Rzymie. Przewodniczył Konferencji i Konsulcie Wyższych Przełożonych Zakonów Męskich w Polsce. Autor książek, wielu artykułów naukowych i popularnonaukowych.

wołanie o miłosierdzie. Tam, gdzie panuje nienawiść, chęć odwetu, gdzie wojna przynosi ból i śmierć niewinnych, potrzeba łaski miłosierdzia, która koi ludzkie umysły i serca i rodzi pokój. Gdzie brak szacunku dla życia i godności człowieka, potrzeba miłosiernej miłości Boga, w której świetle odślania się niewypowiedziana wartość każdego ludzkiego istnienia. Potrzeba miłosierdzia, aby wszelka niesprawiedliwość na świecie znalazła kres w blasku prawdy”¹.

Zatem nie tylko obecny Rok, ale przyszłe dni i lata powinny być przepełnione świadectwem Miłosierdzia. Niniejszy artykuł zawiera trzy zasadnicze punkty: 1. Bóg bogaty w Miłosierdzie; 2. Posłannictwo Kościoła w posłudze Miłosierdzia; 3. Miłosierdzie Boże w codzienności naszych dni.

1. Bóg Bogaty w Miłosierdzie

Historia Starego Testamentu jest świadkiem, jak Lud Boży Starego Przymierza doświadczał szczególnego Miłosierdzia Boga. To doświadczenie miało charakter zarówno indywidualny, jak i społeczny. Wiązało się zaś z sytuacjami, w których naród izraelski nie dochowywał wierności wobec Przymierza zawartego z Bogiem. Wówczas to pojawiali się prorocy, którzy w imieniu Narodu Wybranego odwoływali się do Miłosierdzia Bożego. Ono też okazywało się większe od Bożej sprawiedliwości; było potężniejsze od niej i głębsze w swej treści².

W tym kontekście możemy także spojrzeć na przyjście Chrystusa, który objawił nam Ojca, który jest miłością. Zanim to jednak nastąpiło, na progu Nowego Testamentu mamy postać Maryi, która uwielbiła całą duszą chwałę Pana swego za Jego Miłosierdzie, które z pokolenia na pokolenie stało się udziałem ludzi żyjących w bliskości Bożej. Maryja stała

¹ Jan Paweł II, *Miłosierdzie Boże – jedyną nadzieją. Homilia Jana Pawła II podczas Mszy św. w Krakowie – Łagiewnikach*, w: *Bóg bogaty w Miłosierdzie Jan Paweł II w Ojczyźnie (16–19 sierpnia 2002)*, Kraków 2002, s. 77.

² Najważniejszym momentem objawienia miłosierdzia Bożego, które usprawiedliwia i przyciemnia człowieka, jest męka, śmierć i zmartwychwstanie Chrystusa. Jezus, który kocha, cierpi i oddaje swoje życie za każdego z nas, bardzo mocno przemawia do naszego serca. Krzyż, z którego Jezus prowadził rozmowę z Ojcem, ukazuje głębię miłości, jaką człowiek, stworzony na obraz i podobieństwo Boże, zostaje obdarzony w Bożym planie zbawienia. Por. C. Parzyszek, *Nowa ewangelizacja – drogą Kościoła do nadziei*, Żąbki 2010, s. 41–42; J. Majka, *Miłosierdzie jako zasada społeczna w świetle encykliki „Dives in misericordia”*, w: Jan Paweł II, *Dives in misericordia. Tekst i komentarz*, red. S. Grzybek, M. Jaworski, Kraków 1081, s. 184; M. Jaworski, *Metoda antropologiczna w encyklice „Dives in misericordia”*, w: tamże, s. 61.

się Tą, która najpełniej poznała tajemnicę Bożego Miłosierdzia. Także przy narodzinach Jana Chrzciciela ojciec jego Zachariasz, błogosławiąc Boga Izraela, wysławiał miłosierdzie, jakie okazał On ojcom, gdy wspominał na swe święte Przymierze (por. Łk 1, 72).

W nauczaniu Jezusa przejęty ze Starego Testamentu obraz Miłosierdzia zostaje jeszcze bardziej pogłębiony³. Misją, którą Jezus otrzymał od Ojca, było objawienie tajemnicy Bożej miłości w jej pełni. «Bóg jest miłością» (1J 4, 8.16), ogłasza – po raz pierwszy i jedyny na kartach Pisma Świętego – Jan Ewangelista. Ta miłość jest już wtedy możliwa, widoczna i namacalna w całym życiu Jezusa. Jego osoba jest niczym innym jak tylko miłością. To miłość, która się daje za darmo. Relacje Jezusa z osobami, które Go otaczają, ukazują coś jedyne i niepowtarzalnego. Znaki, które czyni przede wszystkim w stosunku do grzeszników, do biednych, wyłączonech, chorych i cierpiących, są naznaczone miłosierdziem. Wszystko w Nim mówi o miłosierdziu. Nie ma też w Nim czegoś, co byłoby pozbawione współczucia (MV, n. 8).

W przypowieściach poświęconych miłosierdziu Jezus objawia naturę Boga jako naturę Ojca, który nigdy nie uważa się za zwyciężonego dopóki nie sprawi, że poprzez współczucie i miłosierdzie zniknie grzech i pokonane zostanie odrzucenie. Ukazuje to m.in. przypowieść o synu marnotrawnym (zob. Łk 15, 11–32). Choć samo słowo „miłosierdzie” nie zostaje tu wypowiedziane, to jednak istota miłosierdzia jest ukazana w sposób bardzo jasny. Duchowy stan syna marnotrawnego pozwala nam zrozumieć, co jest podstawą Miłosierdzia Bożego. Okazuje się, że jest nią wierność Ojca swojemu ojcostwu; wierność miłości, jaką Ojciec obdarzył swojego syna. Bóg zatem kocha człowieka miłością bez granic – jest bogaty w Miłosierdzie⁴. Wyraża się ona nie tylko w natychmiastowej gotowości przyjęcia Syna do domu, ale i w radości z jego odnalezienia. Idąc dalej, można stwierdzić, że miłość Ojca do Syna powoduje troskę o jego godność. Ojciec jest świadom, że w Synu ocalało to, co jest fundamentalne dla osoby, czyli dobro człowieczeństwa Syna (por. MV, n. 9).

Miłosierdzie w Piśmie Świętym jest słowem-kluczem do wskazania działania Boga wobec nas. On nie ogranicza się do potwierdzenia swojej

³ Por. J. Kiciński, *Miłosierdzie, które objawia się w czynie*, w: *Miłosierdzie w codzienności*, red. P. Gołubiew, Wrocław 2016, s. 11–12.

⁴ W encyklice *Dives in misericordia* papież Jan Paweł II przypomina za Konstytucją duszpasterską Soboru Watykańskiego II *Gaudium et spes*, że Jezus Chrystus jest pełnią „objawienia tajemnicy Ojca i Jego miłości” (KDK, n. 22).

miłości, ale czyni ją widoczną i namacalną. Miłość nie może być przecież abstrakcyjnym słowem. Z samej swej natury jest ona konkretnym życiem: to intencje, zachowania, postawy, które przyjmuje się w codzienności. Miłosierdzie Boga jest Jego odpowiedzialnością za nas. On czuje się odpowiedzialnym, to znaczy: pragnie naszego dobra i chce nas widzieć szczęśliwymi, napełnionymi radością i pokojem. Na tejsze właśnie długości fali powinna zostać dostrojona i zorientowana miłość miłosierna chrześcijan. Tak, jak kocha Ojciec, tak też powinni kochać i synowie. Jak On jest miłosierny, tak też i my jesteśmy wezwani, by być miłosierni: jedni wobec drugich (MV, n. 9).

Miłosierdzie w znaczeniu, jakie przedstawił Chrystus powoduje więc, że każdy człowiek jest w stanie pochylić się nad każdym synem marnotrawnym, nad jego nędzą i grzechem (por. 1Kor 13, 4–8). Człowiek doświadczający takiej miłości nigdy nie czuje się poniżony, ale odnaleziony i dowartościowany, i przytulony. Najważniejszym momentem objawienia Miłosierdzia Bożego, które usprawiedliwia i przygarnia człowieka, jest męka, śmierć i zmartwychwstanie Chrystusa. Jezus, który kocha, cierpi i oddaje swoje życie za każdego z nas, bardzo mocno przemawia do naszego serca. Krzyż, z którego Jezus prowadził rozmowę z Ojcem, ukazuje głębię miłości, jaką człowiek, stworzony na obraz i podobieństwo Boże, zostaje obdarzony w Bożym planie zbawienia. Stąd też uwierzyć w Syna ukrzyżowanego, to znaczy uwierzyć, że na świecie jest obecna miłość, potężniejsza od zła⁵.

2. Posłannictwo Kościoła w posłudze Miłosierdzia Bożego

Kontynuacja misji i posłannictwa Jezusa znajduje swoje miejsce w Kościele świętym, który jest Mistycznym Ciałem. Ojciec święty Franciszek w swojej posłudze apostołskiej często podkreśla, że główną belką, na której oparte jest życie Kościoła, jest miłosierdzie. Ponadto papież zaznacza, że każde działanie Kościoła powinno być otulone czułością i ciepłem serca. W ten sposób jego wiarygodność weryfikuje się na drodze miłości miłosiernej. I nie można o tym nigdy zapomnieć.

Papież Franciszek wskazał również na eklezjalny wymiar Miłosierdzia. Główną belką, na której wspiera się życie Kościoła, jest miłosierdzie. Wszystko w działaniu duszpasterskim Kościoła powinno zostać

⁵ Por. Parzysek, *Nowa ewangelizacja – drogą Kościoła do nadziei*, s. 41n.

otulone czułością, z jaką kieruje się do wiernych; nic też z jego głoszenia i z jego świadectwa ukazanego światu nie może być pozbawione miłosierdzia. Wiarygodność Kościoła weryfikuje się na drodze miłości miłosiernej i współczującej. Kościół „żyje niewyczerpanym pragnieniem ofiarowania miłosierdzia”. Być może przez zbyt długi czas zapomnieliśmy wskazywać i żyć drogą miłosierdzia. Z jednej strony pokusa, która podpowiada, aby brać pod uwagę tylko i zawsze sprawiedliwość, sprawiła, że zapomnieliśmy, iż jest to tylko pierwszy krok, jakkolwiek konieczny i nieodzowny, ale Kościół potrzebuje wznieść się ponad to, aby osiągnąć cel wyższy i o wiele bardziej znaczący (MV, n. 10)⁶. Przypominając słowa św. Jana Pawła II papież Franciszek wskazuje, że pierwszą prawdą, jaką powinien głosić Kościół, jest miłość Chrystusa do człowieka. Tej miłości mamy być świadkami, sługami, pośrednikami i zwiastunami wobec każdego spotkanego człowieka. Tam bowiem, gdzie jest Kościół, tam powinno być doświadczenie miłosierdzia Ojca. Kościół powołany jest do tego, by był prawdziwą oazą Miłosierdzia Bożego (por. MV, n. 12).

Współcześnie jesteśmy świadkami głodu miłosierdzia. Mamy bowiem coraz częściej przed sobą widok ludzi cierpiących fizycznie i duchowo. Ubóstwo dotyka miliony osób, które doświadczają wojny, są zepchnięte na margines życia. Mamy tu na uwadze ludzi w starszym wieku, chorych, niechciane dzieci, ofiary przemocy i gwałtu⁷. Do dawnych form ubóstwa doszły nowe, współczesne, takie jak: rozpacz płynąca z poczucia bezsensu życia, niebezpieczeństwo narkomanii, opuszczenie w starości i chorobie, degradacja i dyskryminacja społeczna ze względu na przynależność narodową czy kolor skóry.

Wobec tych zagrożeń rośnie poczucie egzystencjalnego lęku i niepewność jutra. Ponadto nadal istnieją, a nawet pojawiają się nowe na świecie formy tortur, które są bezkarnie stosowane, a którymi systematycznie posługują się władze jako narzędziem panowania lub politycznego ucisku. Zagrożenia te niszczą to, co w człowieku jest

⁶ Papież zauważa, że „ze smutkiem obserwujemy, jak doświadczenie przebaczenia w naszej kulturze staje się coraz rzadsze. W niektórych przypadkach wydaje się nawet, iż znika już samo słowo przebaczenie. Jednak bez doświadczenia przebaczenia pozostaje nam droga bezpłodna i sterylna [...]. Nadszedł znowu czas dla Kościoła, aby przyjąć na siebie radosne głoszenie przebaczenia [...]. Przebaczenie to siła, która przywraca do nowego życia i dodaje odwagi, aby patrzeć w przyszłość z nadzieją” (n. 10).

⁷ Por. Kiciński, *Miłosierdzie, które objawia się w czynie*, s. 13n.

ludzkie, co jest związane z jego godnością jako osoby, jego wewnętrznym prawem do prawdy i wolności. Także i środki techniczne, którymi dysponuje dzisiejsza cywilizacja, zamiast pomagać stwarzają możliwość samozniszczenia, choćby na drodze konfliktu militarnego. Trzeba jasno stwierdzić, że współczesny świat jest pełen sprzeczności. Niesie je ze sobą rozwój gospodarczy, kulturowy i techniczny. Postęp ten niestety niewiele – wybranym osobom – udostępnia ogromne możliwości, natomiast miliony ludzi nie tylko pozostawia na marginesie postępu, ale zmusza je do zmagania się z warunkami życia uwłaczającymi ludzkiej godności⁸.

Wobec takich wydarzeń trzeba jasno powiedzieć, że miłość Boża nie może pozostawać obojętna wobec człowieka⁹, ponieważ każda osoba posiada w sobie coś boskiego, nie tylko w samym duchu, lecz również w swej cielesności. Posługa na rzecz miłosierdzia jest kontynuacją posługi miłosierdzia samego Chrystusa, drogą Samarytanina, lekarza dusz i ciał. Jakże często św. Jan Paweł II przypominał światu o konieczności troski o najbardziej opuszczonych, starców, niepełnosprawnych, odepchniętych przez społeczeństwo, umierających, ofiary narkomanii i nowych chorób zakaźnych¹⁰.

Papież Paweł VI przypominał, że głoszenie Dobrej Nowiny odbywa się na drodze dawania świadectwa życia prawdziwie i ściśle chrześcijańskiego oraz przepowiadania (por. EN, n. 41). Jan Paweł II nawiązując do swego poprzednika wezwał wiernych świeckich, aby dawali świadectwo swej wiary i nasycali wartościami Ewangelii cały porządek rzeczy doczesnych (DA, n. 7). Świadectwo miłosierdzia dawane przez osoby wierzące wymaga czynnego zaangażowania w życiu codziennym. Potrzeba zatem, jak mówił św. Jan Paweł II, nowej wyobraźni miłosierdzia, której przejawem jest nie tylko niesienie skutecznej pomocy, ale przede wszystkim zdolność bycia bliźnim dla cierpiącego człowieka, solidaryzowanie się z nim, tak by gesty pomocy nie były odczuwane

⁸ Por. C. Parzyszek, *Znaczenie nowej ewangelizacji dla odnowy współczesnego świata*, Ząbki 2012, s. 23n; tenże, *The New Evangelization as a Remedy for Dechristianization*, Warszawa 2012, s. 10–22.

⁹ J. Szymik, *Bóg jest Miłością*, „Apostoł Miłosierdzia Bożego”. Kwartalnik pallotyński (ApMB), 2017, nr 1, s. 5.

¹⁰ Prawda o Bożym Miłosierdziu, stanowiąca centralny motyw pontyfikatu Jana Pawła II, pojawiła się jego w nauczaniu już na początku pontyfikatu w encyklice *Dives in misericordia* („Bóg bogaty w miłosierdzie” – 1981). Por. Parzyszek, *Nowa ewangelizacja – drogą Kościoła do nadziei*, s. 41n.

jako poniżająca jałmużna, ale jako świadectwo braterskiej wspólnoty dóbr¹¹.

Współczesna globalizacja sprawia, że na poziomie światowym wzrasta nadmierna różnica pomiędzy bogatymi i ubogimi. Osoby wierzące są zobowiązane do demaskowania i upominania w imię Bożej miłości tych, co trwonią i niszczą bogactwo ziemi. W tym kontekście papież Benedykt XVI w swojej posynodalnej adhortacji *Sacramentum caritatis* apelował, że nie można milczeć wobec istniejących obozów dla uchodźców i wysiedlonych w różnych częściach świata, którzy żyją w prowizorycznych warunkach, szukając schronienia przed jeszcze gorszym losem. Są to sytuacje, których przyczyną jest brak odpowiedzialności wielu osób (SC, n. 90). Zatem osoby wierzące są wezwane do tego, by objawiać Bożą miłość i Boże miłosierdzie. Zadanie to jest skierowane do każdego człowieka i wymaga autentycznego potwierdzenia w życiu codziennym. Jest to zatem budowanie nowej kultury miłości i życia. Zadanie, które obecnie stoi przed współczesnym Kościołem, związane jest z nieustannym odczytywaniem znaków czasu i przypominaniem zamysłu Bożego wobec każdego człowieka i jego posłannictwa¹².

Troska o budowanie „nowej kultury życia” jest więc jednym z priorytetów, jakie stawia dziś Kościół przed osobami wierzącymi. Zadanie to wymaga wielkiego wysiłku połączonego z postawą cierpliwości i wytrwałości. Nie zawsze bowiem są widoczne efekty podejmowanych działań, niekiedy potrzeba czasu. Działanie to ma na celu stworzenie nowego stylu życia opartego na postawie nawrócenia i przemiany serc ludzkich w celu przywrócenia na właściwe miejsce Boga w życiu człowieka. Należy też zaznaczyć, że budowanie nowej cywilizacji miłości, pokoju i sprawiedliwości to codzienne przeżywanie wspólnoty życia i modlitwy¹³.

3. Miłosierdzie Boże w codzienności naszych dni

Miłosierdzie nie może być przecież abstrakcyjnym słowem. Z samej swej natury jest ono konkretnym życiem. Miłosierdzie Boga jest Jego od-

¹¹ Dzięki temu Ewangelia staje się aktualizacją słów Jezusa: „Wszystko, co uczyniliście jednemu z tych braci moich najmniejszych, Mnieście uczynili” (Mt 25, 40). Por. Parzyszek, *Znaczenie nowej ewangelizacji dla odnowy współczesnego świata*, s. 116.

¹² Por. C. Bartnik, *Znaki czasu*, w: *Teologia znaków czasu. Dogmatycy wobec polskiego „dzisiaj” Kościoła*, red. K. Gózdź, K. Michalczuk, Poznań 2008, s. 7; Parzyszek, *Znaczenie nowej ewangelizacji dla odnowy współczesnego świata*, s. 13n.

¹³ Por. tenże, *Nowa ewangelizacja – drogą Kościoła do nadziei*, s. 312–336; tenże, *Znaczenie nowej ewangelizacji dla odnowy współczesnego świata*, s. 155–169.

powiedzialnością za nas. On czuje się odpowiedzialnym, to znaczy: pragnie naszego dobra i chce nas widzieć szczęśliwymi, napełnionymi radością i pokojem (MV, n. 9). Stąd papież Franciszek bardzo często zwraca naszą uwagę na słuchanie słowa Bożego. Podkreśla, że słuchanie Boga jest początkiem czynienia miłosierdzia. Słowo to posyła nas do drugiego człowieka, zwłaszcza będącego w potrzebie. Żyjąc Słowem jesteśmy w stanie być zwiastunami (apostołami) Bożego miłosierdzia we współczesnym świecie. Nie można bowiem zatrzymywać się tylko i wyłącznie w sferze otrzymywania, ale powinniśmy dzielić się z innymi miłością, której doświadczamy od Boga¹⁴.

Dlatego papież Franciszek ogłaszając Rok Miłosierdzia zachęca nas, by na nowo odkryć wartość uczynków miłosierdzia co do duszy i co do ciała¹⁵. Stanowią one bowiem streszczenie ewangelicznej postawy miłości wobec drugiego człowieka. Wybijają one nas z postawy zapatrzenia się w siebie i w swoje sprawy. Nie możemy uciec od słów Pana, stwierdza papież, gdyż to na ich podstawie będziemy osądzeni (por. Mt 25, 31–45).

Warto w tym miejscu przywołać konkretne uczynki miłosierdzia, co do ciała i duszy, by następnie zwrócić uwagę na ich treść szczególnie aktualną we współczesnym świecie¹⁶.

3.1. Uczynki miłosierdzia względem ciała

Pierwszy z nich: głodnych nakarmić zwraca naszą uwagę na konkretny czyn – nakarmienie głodnych¹⁷. Doświadczenie głodu powo-

¹⁴ Aby być zdolnymi do miłosierdzia, powinniśmy najpierw nastawić się na słuchanie słowa Bożego. To oznacza odzyskanie na nowo wartości ciszy, aby móc medytować słowo, które jest do nas zwrócone. W ten sposób możliwa jest kontemplacja miłosierdzia Boga i przyjęcie go jako własnego stylu życia (MV, n. 13).

¹⁵ „Jest moim gorącym życzeniem, aby chrześcijanie przemysłeli podczas Jubileuszu uczynki miłosierdzia względem ciała i względem ducha. Będzie to sposobem na obudzenie naszego sumienia, często uśpionego w obliczu dramatu ubóstwa, a także umożliwi nam coraz głębsze wejście w serce Ewangelii, gdzie ubodzy są uprzywilejowani dla Bożego miłosierdzia. Przepowiadanie Jezusa przedstawia te uczynki miłosierdzia, abyśmy mogli poznać, czy żyjemy jak Jego uczniowie, czy też nie” (MV, n. 15).

¹⁶ Odkryjmy na nowo uczynki miłosierdzia względem ciała: głodnych nakarmić, spragnionych napoić, nagich przyodziać, przybyszów w dom przyjąć, więźniów pocieszać, chorych nawiedzać, umarłych pogrzebać. I nie zapominajmy o uczynkach miłosierdzia względem ducha: wątpliwym dobrze radzić, nieumiejętnych pouczać, grzeszących upominać, strapionych pocieszać, krzywdy cierpliwie znosić, urazy chętnie darować, modlić się za żywych i umarłych (MV, n. 15). W rozważaniu treści poszczególnych uczynków miłosierdzia skorzystano z: Kiciński, *Miłosierdzie, które objawia się w czynie*, s. 11–36; C. Militello, *Uczynki Miłosierdzia*, Pelplin 2016 oraz z artykułów zamieszczonych w ApMB, 2013–2016.

¹⁷ Zob. ApMB, 2013, nr 1.

duje, że człowiek zostaje poniżony i zdegradowana jest jego godność jako osoby. Jezus przypomniał, że na nic się zdadzą piękne słowa, gdy któryś z braci cierpi głód. Uczynek ten zachęca nas do dzielenia się dobrami materialnymi, zwłaszcza pokarmem, który podtrzymuje ludzkie życie. Dotyczy też naszego osobistego zaangażowanie na rzecz ludzi ubogich, aby dzielić się z nimi tym, co posiadamy. Ten uczynek miłosierdzia wymaga od nas dostrzeżenia drugiego człowieka, który potrzebuje naszej pomocy, który nie jest od nas daleko a czasami wręcz bardzo blisko, w zasięgu naszej ręki.

Kolejny uczynek miłosierdzia spragnionych napoić wskazuje, jak wielkim darem jest woda, która stanowi podstawę naszego życia¹⁸. Dzięki niej człowiek spragniony odzyskuje utracone siły. Niekiedy niewielki gest w stronę drugiej osoby, czy to będzie kubek wody, szklanka herbaty podany jednemu z tych najmniejszych – czynimy dla samego Chrystusa. Warto przy okazji zrobić rachunek sumienia z gospodarowania wodą. Czasami nie potrafimy uszanować tego daru, który nie dla wszystkich jest dostępny.

Mając na uwadze kolejny uczynek miłosierdzia mamy przed oczyma człowieka na jego. Nauka Kościoła zawarta w Piśmie Świętym i jego Tradycji wskazuje bardzo jasno, że ten uczynek miłosierdzia związany z przyodzianiem nagich jest odpowiedzią na wezwanie do przywracania człowiekowi jego godności, która wyraża się w cielesności¹⁹. Zadaniem wierzących jest nieustanna troska i szacunek dla ciała człowieka, które ze swej natury jest darem Boga i w cielesności zawarł Bóg całą ideę zbawienia. Podejmując ten uczynek miłosierdzia mamy także na uwadze troskę o przeżywanie czystości w ludzkim ciele. Współcześnie jesteśmy bowiem świadkami hedonistycznej kultury ciała, która sprowadza ciało ludzkie do rangi przyjemności, a nawet niekiedy i zabawy.

Podróżnych do domu przyjąć – to bardzo ważne wyzwanie w dzisiejszym świecie wobec nas – osób wierzących²⁰. Trzeba też jasno stwierdzić, że każdy z nas na swój sposób jest w podróży, bowiem życie ludzkie jest pielgrzymką do domu Ojca. Ważne jest więc, by każde nasze spotkanie z drugim człowiekiem było wyrazem otwarcia serca. Podróżnych w dom przyjąć tzn. pozwolić drugiemu zatrzymać się w naszym sercu lub

¹⁸ Zob. ApMB, 2013, nr 3.

¹⁹ Zob. ApMB, 2014, nr 1.

²⁰ Zob. ApMB, 2014, nr 3.

uczynić w swoim sercu mieszkanie dla bliźniego. Dziś jesteśmy świadkami procesów emigracyjnych, otaczają nas ludzie potrzebujący pomocy, schronienia, zatrzymania się choć na chwilę. Potrzeba zatem szeroko spojrzeć na otaczający nas świat i w duchu miłosierdzia udzielić pomocy zwłaszcza tym, którzy jej naprawdę potrzebują.

Więźniów pocieszać – ten uczynek miłosierdzia na ogół kojarzy się nam z więzieniem, jako miejscem odosobnienia, odbywania kary za określone przestępstwo²¹. W więzieniu są konkretne osoby, które na pewnym etapie swojego życia dokonały złych wyborów, decyzji, które to zaowocowały takimi, a nie innymi konsekwencjami i sankcjami. Brama miłosierdzia otwarta jest dla każdego i nie wolno nam o tym zapomnieć! Należy zatem otoczyć więźniów naszą modlitwą, czy też odwiedzić i pocieszyć. Niezwykle wymowna była wizyta Jana Pawła II w więzieniu, gdy odwiedził Ali Agcę – zamachowca na siebie. Wówczas to Jan Paweł II powiedział jakże wymowne słowa: „bracie, daruję Ci i przebaczam”. Więzieniem może stać się telewizja, Internet, nasza ludzka wyobraźnia, grzech, które zamykają nas na Boga. Stąd też Rok Miłosierdzia jest wspaniałą okazją do duchowej amnestii, ale i do czynienia dobra wobec każdego człowieka uwikłanego w więzienie grzechu.

Chorych nawiedzać... Człowiek chory wzbudza różne emocje poczynawszy od współczucia i litości po odrazę i niechęć²². Sam widok człowieka chorego powoduje, że nie zawsze chcemy mieć kontakt z taką osobą. Jezus pokazuje nam, że cierpienie i choroba nie zawsze zależne są od danego człowieka. Nawiedzenie chorych i niesienie im pomocy jest niezwykle ważne. Niosąc ze sobą radość nawiedzenia przyczyniamy się do odzyskania pogody ducha w tych, którzy tak bardzo jej potrzebują. Należy podkreślić, że właściwe towarzyszenie innym w cierpieniu może na nowo otworzyć ich na świat nadprzyrodzony i przywrócić właściwą hierarchię wartości. Zatem chorych nawiedzać – to nieść im uzdrawiającą moc Chrystusa, który pochyła się nad każdym człowiekiem.

Umarłych grzebać... Śmierć jest kresem ludzkiego życia, a zarazem momentem narodzin dla Boga²³. Zwyczaj chrześcijański nakazuje nam szczególnie szacunek wobec ciała zmarłego. Stąd też w naszej kulturze ciało zmarłego składane jest w grobie, który jest miejscem jego

²¹ Zob. ApMB, 2015, nr 1.

²² Zob. ApMB, 2015, nr 3.

²³ Zob. ApMB, 2016, nr 2.

doczesnego spoczynku. Moment odejścia człowieka z tego świata jest niezwykle ważny, bowiem w nim dokonują się często ostateczne decyzje ludzkie. Modlitwa, zapalona świeca gromniczna – to szczególne symbole świadczące o chrześcijańskim odchodzeniu z tego świata. Uczestnictwo w pogrzebie jest wyrazem szczególnego szacunku wobec zmarłej osoby, ale najważniejszym wyrazem szacunku wobec zmarłych jest modlitwa i Eucharystia. Pomagając im przekroczyć bramy nieba czynimy ich orędownikami u Boga.

3.2. Uczynki miłosierdzia co do duszy

Grzeszących upominać... Często brakuje nam odwagi, by zwrócić komuś uwagę, zwłaszcza tym, którzy grzeszą²⁴. Ważnym obowiązkiem staje się zwrócenie uwagi na czyjeś błędy, grzechy, a nawet zaniedbania. Warto jednak pamiętać, że każde upominanie powinno dokonywać się w atmosferze miłości i szacunku wobec drugiego człowieka. Mówienie prawdy staje się chrześcijańskim obowiązkiem. Okazuje się, że łatwiej jest nam mówić na temat drugiego człowieka niż upominać go w cztery oczy. Łatwiej jest oceniać innych niż pomagać im zmieniać swoje życie. Może też się okazać, że upominając drugiego sprowadzimy go na właściwą drogę życia i pomożemy mu odkryć na nowo piękno życia łaską Bożą.

Nieumiejących pouczać – kolejny uczynek miłosierdzia co do duszy zwraca uwagę na pomoc w zakresie informacji²⁵. Dotyczy to zarówno wymiaru duchowego (nadprzyrodzonego) i naturalnego. Właściwe ukształtowanie życia duchowego ma niezwykle ważny wpływ na podejmowane decyzje życiowe. Stąd też osoby wierzące mają obowiązek ubogacać innych swoim doświadczeniem wiary, a zarazem wskazywać dobry kierunek życia. Człowiek zachwycając się propozycjami współczesnego świata nie zawsze jest w stanie krytycznie spojrzeć na oferowane wartości. Osoby wierzące powinny pouczać, wyjść do dzisiejszego człowieka z konkretną propozycją. Mogą to być różnego rodzaju spotkania, dyskusje, w których podejmowane są tematy z życia wzięte. Wychodząc od życia codziennego należy skonfrontować je z nauką Chrystusa zawartą w Ewangelii, by następnie dokonywać właściwych wyborów życiowych.

²⁴ Zob. ApMB, 2013, nr 2.

²⁵ Zob. ApMB, 2013, nr 4.

Wątpiącym dobrze radzić – to zadanie szczególne w dzisiejszym świecie. Zwątpienie ma różne oblicza²⁶. Wątpliwości mogą pojawiać się na drodze wiary, ktoś może wątpić w dalszy sens życia, inni zaś wątpią w prawdziwą przyjaźń, w to, że można być w życiu szczęśliwym i zadowolonym. Mamy być jako osoby wierzące zwiastunami nadziei na lepsze jutro w dzisiejszym świecie, jakże często pogrążonym w ciemnościach. Jako osoby wierzące doświadczywszy miłosnej obecności Boga w swoim życiu zobowiązani jesteśmy pomagać odkrywać światło prawdy w sercu drugiego człowieka, a zwłaszcza tego zagubionego, poszukującego i wątpiącego. Mamy ukazywać światu, że wszelkie wątpliwości mogą być rozwiązane w spotkaniu z prawdziwą miłością – Bogiem, który objawia się w Chrystusie. Ważne jest więc towarzyszenie innym w pielgrzymce wiary. Niekiedy przykład naszego życia jest najpiękniejszą wskazówką dla innych, a zwłaszcza w momencie podejmowania życiowych decyzji.

Strapiionych pocieszać... Strapienie to doświadczenie smutku z różnych przyczyn. Mogą być strapienia duchowe, ale i mogą być strapienia dnia codziennego. Istotą strapienia jest to, by wyprowadzać z niego właściwe wnioski²⁷. Może ono stać się przyczyną dalszego rozwoju duchowego, ale i może przyczynić się do duchowej ślepoty, a nawet do popadnięcia w rozpacz. Pocieszenie w strapieniu polega przede wszystkim na podniesieniu na duchu, na dawaniu nadziei na lepsze jutro. Ważne jest to, by uczyć innych podnosić wzrok ku górze, skąd może nadejść pomoc. Zadaniem osób wierzących jest być zwiastunami nadziei w dzisiejszym świecie. Człowiek wierzący powinien być człowiekiem Bożego optymizmu. Doświadczenie smutku, niezrozumienia, strapienia jest zawsze okazją, by zbliżyć się do miłosiernego serca Jezusa i powiedzieć za św. Faustyną: „Jezu, ufam Tobie”.

Krzywdy cierpliwie znosić – to jeden z trudniejszych czynków miłosierdzia co do duszy²⁸. Każdy bowiem człowiek nosi w sobie różne poczucie krzywdy. Jest ono na ogół skutkiem braku przebaczenia i pielęgnowania zranień. Z pewnością w zachęcie Chrystusa, aby krzywdy cierpliwie znosić nie chodzi o to, by na wyrządzonych krzywdach nie koncentrować swojego życia, ale dać też winowajcy możliwość naprawienia wyrządzonej winy. Krzywdy cierpliwie znosić to przyjąć postawę

²⁶ Zob. ApMB, 2014, nr 2.

²⁷ Zob. ApMB, 2013, nr 2.

²⁸ Zob. ApMB, 2015, nr 2.

Chrystusa, który mówi: „Ojcie, przebacz im, bo nie wiedzą, co czynią”. Brak niekiedy reakcji na wyrządzoną krzywdę staje się najlepszą obroną. Nie zawsze na agresję musimy odpowiadać agresją.

Urazy chętnie darować... Z zasady człowiek pamięta to, co było trudne, nieprzyjemne, bolesne²⁹. Doświadczenie zranień od innych bardzo często poddawane jest rozpamiętywaniu. Umieć przebaczyć i prosić o przebaczenie to postawa prawdziwie chrześcijańska. Przechowywanie w pamięci uraz bardzo często skutkuje różnego rodzaju depresjami i załamaniem. Odpowiedzią na każdą doznaną urazę jest postawa darowania i zapominania. Zresztą sami często krzywdzimy innych w sposób nie zawsze zamierzony. Mówimy przecież – każdy chce dobrze. Być może trzeba nam wszystkim zacząć bardziej żyć słowem Bożym niż ludzkim.

Modlić się za żywych i umarłych... Modlitwa jest wspaniałym narzędziem, które może zmienić nasze życie³⁰. Nie zawsze doceniamy wartość modlitwy. Chrystus zaprasza nas do intymnej, osobowej więzi, jaką jest miłosne spotkanie podczas modlitwy. Patrząc na Jezusa widzimy, że nieustannie żył w obecności Ojca. Nigdy nie brakowało Mu czasu, aby oddalić się na miejsce pustynne, aby się modlić. W ten sposób pokazuje nam, jakie miejsce powinna zajmować modlitwa w życiu człowieka wierzącego. To na modlitwie Jezus uczy nas odczytywać wolę Boga. Ponadto zaprasza nas do Modlitwy Pańskiej, w której pokazuje nam Ojca, który jest miłością. W ten sposób zwracając naszą uwagę w stronę Ojca uczy nas właściwej hierarchii wartości. Na pierwszym miejscu mają być sprawy duchowe, na drugim zaś materialne. Modlitwa wprowadza nas w szerszą rodzinę, która ma wymiar duchowy i jest rodziną samego Boga. Stąd też powinniśmy modlić się za wszystkich, za żywych o potrzebne łaski i błogosławieństwo Boże na każdy dzień, zaś dla zmarłych o radość życia wiecznego³¹.

Wnioski końcowe

1. Potrzeba nawrócenia... By doświadczyć Bożego miłosierdzia i świadczyć o nim, potrzeba nam wejść na drogę nawrócenia. Pierwsze sło-

²⁹ Zob. ApMB, 2016, nr 1.

³⁰ Zob. ApMB, 2016, nr 3.

³¹ Należy szczególnie podkreślić doniosłość modlitwy za zmarłych, aby Miłosierny Bóg obdarzył ich życiem wiecznym oraz pokojem i szczęściem zbawionych. Por. M. Kowalczyk, *Modlić się za żywych i umarłych*, zob. ApMB, 2016, nr 3, s. 22–23.

wa, jakie Jezus kieruje do nas, to „nawracajcie się i wierzcie w Ewangelię”. Zaprasza w ten sposób do wejścia na drogę słowa Bożego. Nawrócenie jest więc powrotem do źródeł, do słowa Bożego. Ono powinno stanowić centrum naszego życia. Słowo Boga jest pełne miłości i miłosierdzia. On nas powołał do szczególnej więzi ze sobą i dlatego nieustannie do nas mówi. Nawrócenie to uczynienie pierwszeństwa dla Boga w swoim życiu. Nawrócenie to wejście na drogę Bożego słowa, Bożych przykazań, Bożej miłości. Miłosierdzie Boże przemienia nasz sposób patrzenia i działania. Człowiek doświadczony Bożej miłości, nie jest w stanie jej zatrzymać dla siebie. Stąd też nawrócenie to wyjście ze skorupy własnego egoizmu; to nieustanne dawanie siebie innym.

2. Potrzeba formacji... Nadzwyczajny Jubileuszowy Rok Miłosierdzia jest okazją do ubogacenia formacji kapłańskiej, osób życia konsekrowanego czy wiernych świeckich o najbardziej podstawowy aspekt chrześcijańskiego powołania, jakim jest Miłość Miłosierna Boga. Ona jest u źródła naszego ludzkiego istnienia, całego dzieła zbawczego dokonanego w Chrystusie i całego procesu uświęcenia prowadzonego w Duchu Świętym. Nie chodzi przy tym o dodanie do zagadnień dotąd poruszanych w formacji jeszcze jednego tematu i przypomnienie o jego istnieniu, ale o ukazanie miejsca miłosierdzia w powołaniu chrześcijańskim w ogóle i przykładowe ukazanie etapów formacji w kluczu miłosierdzia, zgodnie z nauczaniem Kościoła.

3. Iść w życie i czynić miłosierdzie... Program najbliższego roku duszpasterskiego 2016/2017 koncentruje się wokół słów: „Idźcie i głoscie”³². Zatem mamy ewangelizować poprzez głoszenie miłosierdzia Bożego, zwłaszcza w naszej Ojczyźnie. Naród ma swoje barwy, przeżycia i tęsknoty. Również nasza Ojczyzna, której na imię Polska. Chrystus Miłosierny odkrywa prawdziwe oblicze wszystkich rzeczy i uczy dostrzec to, co najpiękniejsze i najważniejsze. Uczy także spoglądać dalej, w przyszłość. Ewangelizując z odwagą trzeba nam dosłyszeć słowa Chrystusa: „Nie lękajcie się, Ja jestem z wami po wszystkie dni aż do skończenia świata... Poślę wam Ducha Świętego – On was wszystkiego nauczy”. Trzeba iść z zawołaniem: „Jezu, ufam Tobie” – to znaczy iść z odwagą, w mocy Ducha Świętego i być apostołem Miłosierdzia.

³² Por. Komisja Duszpasterska Konferencji Episkopatu Polski, *Idźcie i głoscie. Przez Chrystusa, z Chrystusem, w Chrystusie. Przez wiarę i chrzest do świadectwa. Program duszpasterski Kościoła w Polsce na lata 2013–2017*, Poznań 2016.

STRESZCZENIE

Na wszystkich kontynentach z głębin ludzkiego cierpienia zdaje się wznosić wołanie o miłosierdzie. Współczesnemu człowiekowi brakuje ufności. Papież Franciszek często przypominał, że Bóg nie męczy się udzielaniem Miłosierdzia. Bullą *Misericordiae vultus – Oblicze Miłosierdzia* ogłosił Papież Nadzwyczajny Jubileusz – Rok Miłosierdzia. Autor artykułu myśli o Miłosiernym Ojcu i miłosierdziu w czynnie rozwija w trzech punktach: Bóg bogaty w Miłosierdzie; posłannictwo Kościoła w posłudze Miłosierdzia oraz Miłosierdzie Boże w codzienności naszych dni. Autor pod koniec artykułu ukazuje: potrzebę nawrócenia, formacji i czynu miłosierdzia.

Słowa kluczowe: ludzkie cierpienie, miłosierdzie, papież Franciszek, Jubileusz, Rok Świąty, posłannictwo, Kościół, posługa, uczynki miłosierdzia.

SUMMARY

In every continent, from the depths of human suffering seems to rise a cry for mercy. Modern man lacks confidence. Pope Francis often reminded that God does not get tired granting of Mercy. Bull *Misericordiae vultus – Face of Mercy*, the Holy Father announced the Extraordinary Jubilee – Year of Charity. The author thought of the Merciful Father and mercy in action develops in three points: God, rich in mercy; Church's mission in the ministry of Mercy and Mercy of God in the everyday life of our days. The author at the end of the article shows: the need for conversion, formation and action of mercy.

Key words: human suffering, mercy, Pope Francis, Jubilee, Holy Year, mission, church, ministry, works of mercy.

BIBLIOGRAFIA

- Sobór Watykański II, Konstytucja duszpasterska *Gaudium et spes*, 1965.
Sobór Watykański II, Konstytucja dogmatyczna *Dei Verbum*, 1965.
Sobór Watykański II, Konstytucja dogmatyczna *Lumen gentium*, 1964.
Jan Paweł II, Encyklika *Dives in misericordia*, 1980.
Jan Paweł II, *Miłosierdzie Boże – jedyną nadzieją. Homilia Jana Pawła II podczas Mszy św. w Krakowie – Łagiewnikach, w: Bóg bogaty w Miłosierdzie Jan Paweł II w Ojczyźnie (16–19 sierpnia 2002, Kraków 2002.*
Franciszek, Bulla *Misericordiae vultus – Oblicze Miłosierdzia*, 2015.
Komisja Duszpasterska Konferencji Episkopatu Polski, *Idźcie i głoscie. Przez Chrystusa, z Chrystusem, w Chrystusie. Przez wiarę i chrzest do świadectwa. Program duszpasterski Kościoła w Polsce na lata 2013–2017*, Poznań 2016.
„Apostoł Miłosierdzia Bożego”. Kwartalnik pallotyński, 2013–2016, nr 1–4.
Bartnik C., *Znaki czasu, w: Teologia znaków czasu. Dogmatycy wobec polskiego „dziś” Kościoła*, red. K. Gózdź, K. Michalczuk, Poznań 2008, s. 11–22.

- Jaworski M., *Metoda antropologiczna w encyklice „Dives in misericordia”*, w: Jan Paweł II, *Dives in misericordia*, red. S. Grzybek. M. Jaworski, Kraków 1981, s. 55–65.
- Kiciński J., *Miłosierdzie, które objawia się w czynie*, w: *Miłosierdzie w codzienności*, red. P. Gołubiew, Wrocław 2016, s. 11–36.
- Kowalczyk M., *Modlić się za żywych i umarłych*, „Apostoł Miłosierdzia Bożego”. Kwartalnik pallotyński, 2016, nr 3, s. 22–23.
- Majka J., *Miłosierdzie jako zasada społeczna w świetle encykliki „Dives in misericordia”*, w: Jan Paweł II, *Dives in misericordia. Tekst i komentarz*, red. S. Grzybek. M. Jaworski, Kraków 1981, s. 176–184.
- Parzyszek C., *Bulla „Misericordiae vultus” – nieoceniony dar papieża Franciszka*, StWł, 18(2016), s. 51–60.
- Parzyszek C., *Nowa ewangelizacja – drogą Kościoła do nadziei*, Ząbki 2010.
- Parzyszek C., *Znaczenie nowej ewangelizacji dla odnowy współczesnego świata*, Ząbki 2012.
- Szymik J., *Bóg jest Miłością*, „Apostoł Miłosierdzia Bożego”. Kwartalnik pallotyński, (2017), nr 1, s. 5.